PRZEDSZKOLE INTEGRACYJNE NR 35 W CZĘSTOCHOWIE

JESTEŚMY RAZEM

Przedszkolaczek

Gazetka dla dzieci i rodziców

Nr 1 2021/2022

Gazetkę przygotowały

Daria Bińkowska

Anna Krukowska

Jolanta Górska

Sylwia Olczyk

Julia Gusiew

Joanna Mackiewicz

Pożegnanie z dzieckiem w przedszkolu-

7 kroków do sukcesu

Pożegnanie z dzieckiem w przedszkolu – dlaczego jest trudne?

Co sprawia, że maluchy płaczą? Teoretycznie, wszystko przygotowane jest tak, by zachęcić dziecko do przebywania w przedszkolu – kolorowe sale, zabawki, uśmiechnięte panie. Jednak wrześniowe maluszki zawsze dają do wiwatu. Gdy tylko przekraczają próg przedszkola ich "śpiew" rozbrzmiewa w całej placówce.

Nic w tym dziwnego – wiele z tych malców całe swoje dotychczasowe życie spędziło głównie z mamą. Nie, nie zapomniałam, że tatusiowie też są i są ważni – jednak urlop macierzyński to ten przywilej, dzięki któremu jednak to mamy mają zdecydowanie więcej czasu dla dzieci.

Gdy nadchodzi pierwszy dzień dłuższego rozstania, mimo, że jest poprzedzony dniami adaptacyjnymi, dziecko wpada w panikę. Nie mieści mu się w głowie, że nagle zaistniał jakiś tak ważny powód, by miało ono rozstać się w mamą – przecież do tej pory chodzili razem na plac, na zakupy, do babci, naprawić auto,… wszędzie! Czemu to się tak nagle zmieniło? Dziecko nie ma szans tego zrozumieć. Chwila namysłu pozwala jednak na szybkie wnioski: nie wiem, nie podoba mi się to, boję się! I oto gotowa recepta na strumienie łez płynące z oczu.

Pożegnanie z dzieckiem – kto boi się bardziej?

Krótka obserwacja wystarczy, by zrozumieć, że niekoniecznie tylko dziecko wpadnie zaraz w panikę. Często rozstanie z dzieckiem w przedszkolu to pierwszy moment w życiu rodziców, gdy doświadczają przerażenia swoich maluchów. Często dzieci w rozpaczy, nie rozumiejąc sytuacji, przekonują rodziców wzruszającymi frazami:

“Obiecuję, już będę grzeczna, ale nie zostawiaj mnie!”, “Mamo, już mnie nie kochasz? Wróć, proszę!” – rodzice miękną i wracają, przecież nie zostawią dziecka w przekonaniu, że przestali je kochać. W końcu, ocierając łzy, swoje i dziecka, wychodzą i czatują pod oknem, nasłuchując czy dziecko się uspokaja i ze zgrozą stwierdzają, że kolejne 10 minut płacze.

Wtedy przychodzi czas na wątpliwości – może to nie był dobry pomysł, może to nieodpowiednie przedszkole, pani sobie nie radzi? Klasyka gatunku w temacie “Wrzesień”. Czy winić rodziców za ich niejednokrotnie bezwzględne pytania i szpiegowskie zapędy (stanie przy oknie, za drzwiami, nasłuchiwanie i podglądanie)? Nie, to oczywiste. To trudny moment nie tylko dla dziecka, ale i dla rodzica. Często po raz pierwszy w życiu rodzic przekazuje życie swojego maluszka w opiekę nieznajomej dorosłej osoby.

Pożegnanie z dzieckiem – żłobek i przedszkole

Choć na ogół dzieci, które mają za sobą już edukację w żłobku, szybciej przyzwyczajają się do nowych warunków, bywa i tak, że te, które nie płakały w żłobku, zaczynają płakać w przedszkolu. Czemu? Dojrzewają i co raz więcej rozumieją – wiedzą, że mama wcale nie przyjdzie tak bardzo szybko, jak mówi, wiedzą, że zwykle przychodziły gdzie indziej, a teraz sytuacja się zmienia. To może zestresować nawet najbardziej dziarskiego malca po kilkuletniej edukacji w żłobku.

Pożegnanie z dzieckiem – z perspektywy nauczyciela

To nie jest łatwe! Oto stoimy w sytuacji, w której dziecko wtulone w mamę rozpaczliwie próbuje ją przy sobie zatrzymać, a sama mama nie za bardzo wie, co ma robić – przecież nie odepchnie dziecka, ani nie ucieknie przed nim. Często rodzic oczekuje, że nauczyciel wyrośnie spod ziemi i na pstryknięcia palca rozweseli smutnego maluszka. Dziecko natomiast oczekuje, że nie będziemy się zbliżać – nowe, obce i niepodobne do mamy. Trzeba to wszystko pomnożyć jeszcze przez liczbę obecnych dzieci! Oto nastaje chaos 🙂

Smutek dzieci i ich niepokój są normalne. Nie unikniemy ich. O ile jednak na wrażliwość dziecka nie mamy wpływu, o tyle mamy wpływ na to, co my jako nauczyciele możemy zrobić i co polecić rodzicom. Oto kilka rad i plakacik na Wasze przedszkolne sale.

Pożegnanie z dzieckiem – jakie? KRÓTKIE!

Przeciąganie pożegnania bardzo utrudnia rozstanie dziecku. Długie dyskusje przy drzwiach, przedłużane uściski, pożegnania i powroty dziecka sprawiają, że sytuacja staje się trudna dla wszystkich stron – zarówno rodzica, dziecka, jak i nauczyciela. Dziecko, choć malutkie, będzie próbowało wykorzystać wszystkie możliwe sposoby, by zatrzymać rodzica i wplątywanie się w wyjaśnienia potęguje tylko stres i nadzieję na to, że jakimś cudem rodzic jednak zostanie. Co więc zrobić? Zachować spokój, pożegnać się i przekazać dziecko nauczycielowi.

Rutyna

Warto umówić się z dzieckiem na sposób pożegnania i trzymać się przyjętej zasady. To może być cokolwiek, co odpowiada rodzicowi i dziecku, np. kiedy dziecko jest już przebrane „buziak, przytulas, piąteczka i lecisz do pani ”. Pierwszego dnia ciężko mówić o rutynie, ale po jakimś czasie dziecko zacznie się przyzwyczajać, a rozstanie będzie łatwiejsze.

Pozytywne komunikaty

Kiedy mówimy dziecku „Nie bój się!”, to właściwie wtedy uświadamiamy mu, że jest w ogóle czego się bać. Strach w naszym głosie, żal i współczucie nieświadomie sprawiają, że dziecko utwierdza się w przekonaniu, że dzieje mu się krzywda. Spokojnie! Nic złego się nie wydarzy! Niech dziecko czuje to również od rodzica. „Będzie fajnie! Miłej zabawy! Baw się dobrze! Miłego dnia!” – te słowa wypowiedziane z uśmiechem pomogą dziecku pozytywnie nastawić się do nowej sytuacji.

Mówienie prawdy

Kiedy mówimy: „Mamusia pójdzie na chwilę do samochodu i za chwileczkę wraca", oszukujemy, a dziecko szybko się zorientuje, że nie może ufać rodzicowi. Brak zaufania do rodzica przekłada się na brak zaufania wobec nowej pani i przedłuża proces adaptacji dziecka. „Ucieczka rodzica", gdy dziecko zajmie się zabawą i odwróci swoją uwagę działa tak samo i nie przynosi pozytywnych efektów. Co zatem powiedzieć? „Przyjdę po Ciebie zaraz po pracy!", "Przyjdę po Ciebie po obiedzie!" – szczególnie druga wersja jest pomocna dla dziecka. Może ono nie orientować się czym jest praca, ile to trwa, a obiad jest konkretnym punktem w czasie i dziecko szybko odkryje, że mama mówi prawdę, jest punktualna, więc może być spokojne.

Cierpliwość i wrażliwość

Okres adaptacyjny potrafi być burzliwy i długi. Wiele zależy od rodzica i nauczyciela, ale jeszcze więcej od wrażliwości dziecka, która jest od nas niezależna. Warto więc uzbroić się w cierpliwość, pozytywnie nastawić i być wsparciem dla malucha. Krzyk i negatywne komunikaty („Jak nie przestaniesz płakać, to zabieram misia do domu") tylko pogarszają sytuację. Pomocna może okazać się ulubiona zabawka dziecka i wspólne wybieranie jej przed wyjściem. To mały element domu, którym dziecko doda sobie komfortu.

Wejście do sali na własnych nogach

To bardzo ważne, by dziecko weszło do sali na własnych nogach, a nie na rękach rodzica. Moment „wyrywania dziecka" z objęć mamy jest nieprzyjemny dla każdej ze stron – dziecka, rodzica i nauczyciela. Dziecko zaczyna widzieć w nauczycielu osobę, która siłą odbiera je mamie, niczym okrutny porywacz. Dużo przyjemniej dla nauczyciela i dziecka przejąć rączkę dziecka i uściskać je od wejścia. Buduje to zaufanie dziecka do nowej znaczącej osoby dorosłej w jego życiu.

Zaufanie

Pierwsze dni w przedszkolu to trudny czas nie tylko dla dziecka, ale i dla rodzica. Wiemy o tym doskonale. W związku z tym warto zapewnić rodziców

o swoim dobrym nastawieniu, uśmiechać się i dać im poczucie, że dziecko jest w dobrych rękach.

Pożegnanie z dzieckiem – czy jest tak strasznie?

Nie! Pracując w dużym przedszkolu widywałam dzieci płaczące godzinami przez kilka miesięcy i kilka minut przez kilka dni. Dziecko to dziecko – ma prawo do strachu, a każde z nich jest inne. Jako nauczyciele możemy trafić na grupę, która szybko zaaklimatyzuje się w nowym miejscu, ale i na taką, w której jeszcze w grudniu niektórym dzieciom wracającym po dłuższej chorobie zakręci się w oku łezka. Na pewno okres adaptacyjny nie należy do najprzyjemniejszych i najlżejszych etapów w edukacji przedszkolnej, ale nie stanowi nic, czego nauczycielka przedszkola miałaby nie dać rady przezwyciężyć. Aby jednak pomóc dzieciom, rodzicom, a tym samym – sobie samemu, warto uświadamiać rodziców jak ważna jest ich rola i jak wiele zależy od tego, jak przebiegnie ich rozstanie z dzieckiem.

Żródło: https://panimonia.pl

Co dziecko powinno słyszeć od dorosłych?

Odporność psychiczna dzieci to bardzo szeroki temat, przy którym warto się zatrzymać, ponieważ poczucie, że jest się akceptowanym i kochanym stanowi jedną z najważniejszych potrzeb dzieci. Bez niego maluchy zachowują się w sposób, który dorośli określają jako „niegrzeczny". Za konkretnymi zachowaniami stoją często właśnie deficyty związane z poczuciem bezpieczeństwa i wspieraniem odporności psychicznej.

Żeby wzmocnić w dziecku spokój i wiarę w to, że jest wystarczająco dobre, warto codziennie (lub bardzo często) powtarzać pewne zdania. Chodzi o pozytywne komunikaty, które dorosłemu mogą się wydawać oczywiste, czasem nawet zbędne. I pewnie w większości przypadków można powiedzieć, że dziecko wie i czuje, że jest kochane i akceptowane. Jednak maluch potrzebuje je też słyszeć, mieć „podane na tacy".

Dorośli (zarówno rodzice, jak i nauczyciele) powinni pamiętać, że słowa mają moc. Niby to oczywiste, ale na co dzień często o tym zapominamy. To, co

dzieci usłyszą od dorosłych, będzie im towarzyszyć przez kolejne lata. Pozytywne komunikaty pomogą im wzrastać i budować poczucie własnej wartości. Warto pamiętać, że taka postawa dorosłych nie wyklucza mądrego wychowania, stawiania granic i wymagań na miarę możliwości dzieci, a jedynie pomaga w utrzymaniu pozytywnej dyscypliny.

I nie zapominajmy o tym, że język, którym zwracamy się do dzieci, w pewnym momencie stanie się ich własnym językiem w porozumiewaniu się z innymi (w tym również z nami). Dbajmy więc o to, by był to język miłości, życzliwości i zrozumienia.

25 WAŻNYCH ZDAŃ

Lista zdań, które dzieci powinny codziennie (lub często) słyszeć z ust dorosłych:

1. Kocham cię.
2. Dziękuję za pomoc.
3. Przepraszam, pomyliłam/-em się.
4. Jesteś ważna/-y.
5. Lubię spędzać z tobą czas.
6. Wierzę w ciebie.
7. Pamiętaj, że jestem obok.
8. Ufam ci.
9. Pomogę ci w potrzebie.
10. Możesz być z siebie dumna/-y.
11. Widzę, że się postarałaś/-eś.
12. Co o tym myślisz?
13. Możesz powiedzieć „nie”.
14. Tym razem się nie udało. Sprawdźmy, dlaczego…
15. Złość, gniew, smutek są w porządku.
16. Nie musisz się ze mną zgadzać.
17. Wybaczam ci.
18. Nie oceniam cię.
19. Nie każdy będzie cię lubił, to normalne.

20. Czego się dzisiaj dowiedziałaś/-eś?
21. Szanuj siebie i innych.
22. Chętnie razem z tobą pomilczę.
23. Nauczyłam/-em się tego od ciebie.
24. Postaraj się. Nie poddawaj się.
25. Rozumiem cię.

Źródło: Anna Jankowska *Co dziecko powinno słyszeć od dorosłych?*, Bliżej przedszkola nr 4/2021

Savoir-vivre wobec Głuchych

Wśród nas żyją osoby z problemami słuchu. Jest ich ponad 6 mln, z czego niemal 900 tys. ma poważny uszczerbek słuchu, a około 45-50 tysięcy jest całkowicie głuchych. Spośród osób głuchych można wyróżnić:
- osoby, które nie słyszą od urodzenia w wyniku uwarunkowań genetycznych bądź komplikacji okołoporodowych,
- osoby, które utraciły słuch we wczesnym dzieciństwie np. na skutek choroby,
- osoby, które straciły słuch w życiu dorosłym.

Podstawową barierą, na jaką napotykają osoby niesłyszące jest bariera komunikacyjna. Nawet jeśli osoba taka nauczyła się dobrze mowy i jej wypowiedzi są zrozumiałe, to jednak sama może mieć problem z odbiorem komunikatu. Często osoby te w komunikacji wspierają się czytaniem z ruchu warg. Dlatego tak ważne jest zwrócenie się w kierunku osoby niesłyszącej w trakcie mówienia, nie zakrywanie ust, nie żucie gumy. Osoby te mogą też być narażone na wykluczenie społeczne, gdyż z racji niedosłuchu kontakt i pozyskiwanie informacji z otoczenia jest w ich przypadku ograniczony, nie w pełni dostępny.

Często można spotkać się z pisownią słowa Głuchy przez duże „G". Głusi pisani przez duże „G" tworzą mniejszość kulturowo-językową ze swoim językiem (w Polsce Polskim Językiem Migowym), bogatą historią, regułami zachowania. Głuchy pisany przez duże „G" oznacza zawsze przynależność do Kultury Głuchych. Przynależności tej nie definiuje stopień utraty słuchu, a poczucie tożsamości, że jest się Głuchym, bycia dumnym z tego faktu, akceptowania go. Głusi nie uważają się za niepełnosprawnych i nie chcą być tak postrzegani przez słyszącą część społeczeństwa. Symbolami Głuchych są motyl (gdyż podobnie jak Głusi nie posiada zmysłu słuchu i świat odbiera wzrokiem) oraz kolor turkusowy oznaczający zaufanie, nadzieję i wiarę w siebie i innych ludzi.

Savoir-vivre to znajomość obowiązujących zwyczajów, form towarzyskich i reguł grzeczności obowiązujących w danej grupie.
Część zachowań akceptowanych społecznie jest wspólna dla Głuchych i słyszących. Istnieją jednak zachowania specyficzne dla grupy Głuchych i o nich

będzie poniżej.

I. Reguły zachowań towarzyskich

1. Nawiązanie komunikacji

W języku migowym konieczne jest nawiązanie kontaktu wzrokowego między rozmówcami. Bez tego komunikacja nie będzie możliwa. Ale uwaga! Krzyk w tym nie pomoże, gdyż osoba Głucha nas nie usłyszy. Zatem jak z nią ten kontakt nawiązać? Przedstawiamy kilka możliwości:

Formalne sposoby nawiązania komunikacji:

1) Machanie

Gdy osoba Głucha stoi w pewnej odległości od nas, a chcemy ją zawołać, machamy ręką
w jej kierunku ruchem pionowym dłoni, a nie poprzecznym przypominającym machanie na pożegnanie (ruch nadgarstka góra-dół).

2) Klepanie

Jeśli osoba Głucha stoi do nas odwrócona plecami lub stoi bokiem, a chcielibyśmy nawiązać
z nią kontakt można to zrobić poprzez lekkie poklepanie jej w okolicy ramienia, co zwróci jej uwagę.
Ważne!!! Uderzenie w inne miejsce ciała niż obszar rąk lub ramion rozmówcy np. w okolice karku, pleców, głowy, nóg jest niestosowne.

3) Uderzanie w stół

Jeśli osoba Głucha je posiłek, w celu zwrócenia jej uwagi, nie powinniśmy klepać jej po ramieniu (grozi to np. wylaniem przez nią zupy). Poprawnym zachowaniem jest stukanie w stół otwartą dłonią. Ta metoda, dzięki drganiom przenoszonym przez powierzchnię, jest skuteczna dla przywołania większej grupy osób siedzących przy jednym stole.

4) Miganie światłem

Włączamy i wyłączamy światło. Świetny sposób na zwrócenie uwagi ludzi rozproszonych w dużej sali np. podczas zebrania czy konferencji.

5) Proszenie innej osoby o zawołanie
Jest to bardzo dobry sposób, jeśli osoba Głucha znajduje się w pewnej odległości od nas i nie jest możliwe nawiązanie kontaktu wzrokowego poprzez np. pomachanie ręką. Wtedy można zwrócić się do osoby stojącej bliżej, jeśli udało się pochwycić jej spojrzenie i poprosić o zwrócenie uwagi osobie, z którą chcemy nawiązać kontakt.

Nieformalne sposoby nawiązania komunikacji obowiązujące wśród znajomych

1) Rzucanie czymś lekkim
Rzucanie w oddalonego od nas rozmówcę lekkim przedmiotem (np. poduszką, papierkiem zwiniętym w kulkę). Rzucać należy jednak lekko celując w dolną część ciała
(w żadnym wypadku w twarz) i tylko do osób, które znamy. Nie ma mowy o rzucaniu w nauczyciela, dyrektora czy osobę nam obcą.

2) Sygnał telefoniczny
Gdy osoba Głucha jest na innym piętrze, albo choćby w innym pokoju i wie, co oznacza taki sygnał telefoniczny w komórce, można go zastosować w celu zawołania tej osoby.

3) Tupanie
Ten sposób, dzięki przenoszonym drganiom przez podłogę, pozwala przywołać grupę osób znajdujących się w danym pomieszczeniu.

2. Elementy mogące przerwać komunikację:

1) Przyczyny zewnętrzne
Jeśli zobaczysz migających ze sobą Głuchych staraj się nie przechodzić między nimi, gdyż przechodząca między rozmówcami inna osoba powoduje chwilowe zerwanie kontaktu wzrokowego, a tym samym przerwanie komunikacji. Jeśli w pomieszczeniu jest bardzo ciasno i nie ma możliwości ominięcia rozmawiających ze sobą Głuchych, można przejść między nimi. Należy to zrobić szybkim i zdecydowanym krokiem, bez zatrzymywania i bez pochylania głowy.

2) Przerywanie kontaktu wzrokowego
Zajmowanie wzroku inną czynnością (np. pisaniem, czytaniem) podczas rozmowy jest niedopuszczalne. Bez kontaktu wzrokowego nie ma komunikacji w języku migowym. Osoby zaczynające naukę migowego mogą to łatwo przetestować. Wystarczy, że podczas gdy Głuchy nauczyciel miga jakąś informację zaczną coś notować na kartce. Po ponownym skierowaniu wzroku na nauczyciela nie będą wiedzieć co w tym czasie migał i mogą zgubić sens wypowiedzi. Nie jest możliwe bowiem jednoczesne odczytywanie przekazu osoby migającej i jego notowanie!

3) Patrzenie na ręce migającego
Śledzenie wzrokiem dłoni partnera rozmowy, zamiast patrzenia mu w oczy to częsty błąd popełniany szczególnie przez osoby zaczynające naukę języka migowego. Warto pamiętać o tym, że ręce migającego nie niosą całego przekazu. To oczy i twarz (mimika) w ogromnej mierze nadają znaczenie gramatyczne i decydują o sensie wypowiedzi.

II. Reguły komunikacji językowej

W PJM istnieje kilka specjalnych reguł charakterystycznych dla kultury Głuchych:

1. Smacznego *- znak ten zazwyczaj pokazuje się dwoma palcami stykającymi się na policzku. Jednak chcąc życzyć smacznego osobom Głuchym siedzącym przy stole stuka się dwukrotnie kostkami zamkniętej dłoni w stół.*

2. Brawa *- oklaski. Choć tradycyjne bicie braw jest jak najbardziej zrozumiałe dla Głuchych, w sytuacji nagradzania występu osoby Głuchej zwyczajne oklaski zostają zastąpione oklaskami „wizualnymi". Unosi się wtedy ręce, rozcapierza palce i kręci rękami, jakby chciało się wkręcić żarówkę. Takie brawa pozwalają osobie Głuchej na odebranie komunikatu, a nam na wyrażenie zadowolenia z jej występu. Poza tym robią niesamowite wrażenie szczególnie podczas dużych zebrań czy konferencji.*

ŹRÓDŁO

https://bon.uek.krakow.pl/index.php?p=m&idg=mg,28,95

Integracja sensoryczna

Większość osób poproszonych o udzielenie odpowiedzi na pytanie „ Ile mamy zmysłów?” odpowie, że pięć. Ta piątka owszem funkcjonuje ale w powszechnym przekonaniu i w potocznym języku. „ Szósty zmysł” to określenie czegoś nadprzyrodzonego, ponadzmysłowego. Tymczasem zmysłów mamy aż osiem.

Zmysły, które informują Nas, co się dzieje z ciałem i pozwalają odbierać bodźce ze świata zewnętrznego to:

- układ dotykowy
-układ przedsionkowy (równowagi)
- priopriocepcja (czucie własnego ciała i ruchu)
- słuch
- wzrok
- węch
- smak
- interocepcja (odczuwanie pracy narządów wewnętrznych lub czucie trzewne).

Zarówno po porodzie jak i w czasie ciąży dziecko potrzebuje szczególnej stymulacji tych właśnie zmysłów. Bez niej narażone jest na problemy z integracją sensoryczną w przedszkolu.

Jest jedna sfera, której zalecenia specjalistów są precyzyjne. Chodzi o spędzanie czasu przy ekranie (telefonu, tabletu, telewizora, komputera, gry itp.) Wytyczne Amerykańskiej Akademii Pediatrycznej (AAP) opisane w dokumencie „ Media and Young Minds” (Media i umysły dzieci) są jasne: dzieci w wieku 0-18 miesięcy nie powinny w ogóle być poddawane ekspozycji na media cyfrowe i nowoczesne technologie (wyjątkiem są sporadyczne wideorozmowy, np.z tatą w delegacji).

Układ nerwowy dzieci w tym przedziale wiekowym nie jest gotowy na odbiór migających obrazków (bajek, klipów, filmików). Oglądanie ich kończy się zazwyczaj przestymulowaniem bodźcami, a to może prowadzić do wielu trudności. Oprócz tego oglądanie telewizji może opóźniać rozwój mowy

dziecka. Maluchy, które od początku życia oglądają bajki i filmy, częściej niż rówieśnicy mają zaburzony rozwój fizyczny, problemy ze wzrokiem, trudności szkolne (także z nawiązywaniem relacji)

Jak poznać, że dziecko ma nadmiar bodźców?

Przestymulowanie- to taki stan, gdy układ nerwowy dziecka nie radzi sobie ze zbyt dużą ilością bodźców lub zbyt silnym bodźcem zmysłowym. Jest to stan wysokiego pobudzenia układu nerwowego, w którym organizm nie jest w stanie optymalnie funkcjonować. Objawami przestymulowania są takie zachowania jak:

- kichanie, ziewanie lub czkawka,
- nadmierny płacz,
- nadmierny niepokój i zmęczenie,
- problem z uśnięciem,
- częste wybudzanie się, w tym z krzykiem i płaczem,
- odcinanie się od nadmiarów bodźców, wyłączanie się, nagłe zaśnięcie,
- unikanie patrzenia na inne osoby,
- zamykanie oczu,
- zasłanianie uszu,
- wybuchy złości, buntowanie się, zachowanie odmienne od standardowego,
- odchodzenie lub ucieczka od zabawy, ćwiczenia,
- ból głowy, zawroty głowy, mdłości, a nawet torsje (zwłaszcza przy przestymulowaniu bodźcami ruchowymi lub węchowymi).

Sensozabawy

- MASY SENSORYCZNE

- mają różne : faktury, kolory, konsystencję
- są jadalne, bezpieczne
- stymulują dotyk i czucie głębokie
- kolorowe z dodatkami (ćwiczą wzrok)
- jadalne ćwiczą również zmysł smaku

KROCHMAL
(bezglutenowy, wegański)

- 2 czubate łyżki mąki ziemniaczanej
- 0,5 litra wody
- barwnik spożywczy

Wodę (większość) należy zagotować doprowadzając do wrzenia. W pozostałej części zimnej wody rozprowadzamy mąkę, Wlewamy zawiesinę do wrzątku, gotujemy, ciągle mieszając. Możemy dodać barwnik. Po przestudzeniu można się bawić: - dotykać, gnieść, przeciskać między palcami. Tą zabawę można przenieść do wanny- krochmal dodany do kąpieli ma dobroczynny wpływ na podrażnioną skórę. Uwaga: zjedzony w dużej ilości może powodować lekkie rozwolnienie.

GLUTEK Z BABKI JAJOWATEJ (bezglutenowy, wegański)

- 3 łyżki stołowe mielonej łupiny z babki jajowatej
- szklanka wody
- barwnik spożywczy

Do garnka wsyp zmieloną łupinę babki, zalej wodą i gotuj na małym ogniu, cały czas mieszając , aż miska zacznie gęstnieć. Barwnik możesz dodać w trakcie gotowania lub do gotowej masy.

MAMAŁYGA (bezglutenowa, wegańska)

- kaszka lub mąka kukurydziana
- woda
- ½ łyżeczki oliwy
- barwnik spożywczy (opcjonalnie)

Kaszkę lub mąkę wsyp do garnka z gotującą się wodą i odrobiną oliwy. Gotuj 5-15 minut, cały czas mieszając. W zależności od ilości wsypanej kaszy możesz uzyskać konsystencję papki lub stałą.

Źródło : Aleksandra Charęzińska, Joanna Szulc ,, Sensoryczne niemowlę", Wyd. Mamania, 2019
Zdjęcia: https://www.mamawdomu.pl/2018/04/masy-plastyczne.html
https://technikikwantowe.pl/uwaznosc-na-zmysly/

Jestem jesiennym listkiem – Przedszkolaku wyklej kółeczka kolorową plasteliną lub umocz paluszek w farbie i odbijaj go w kółeczkach. Dobrej zabawy !

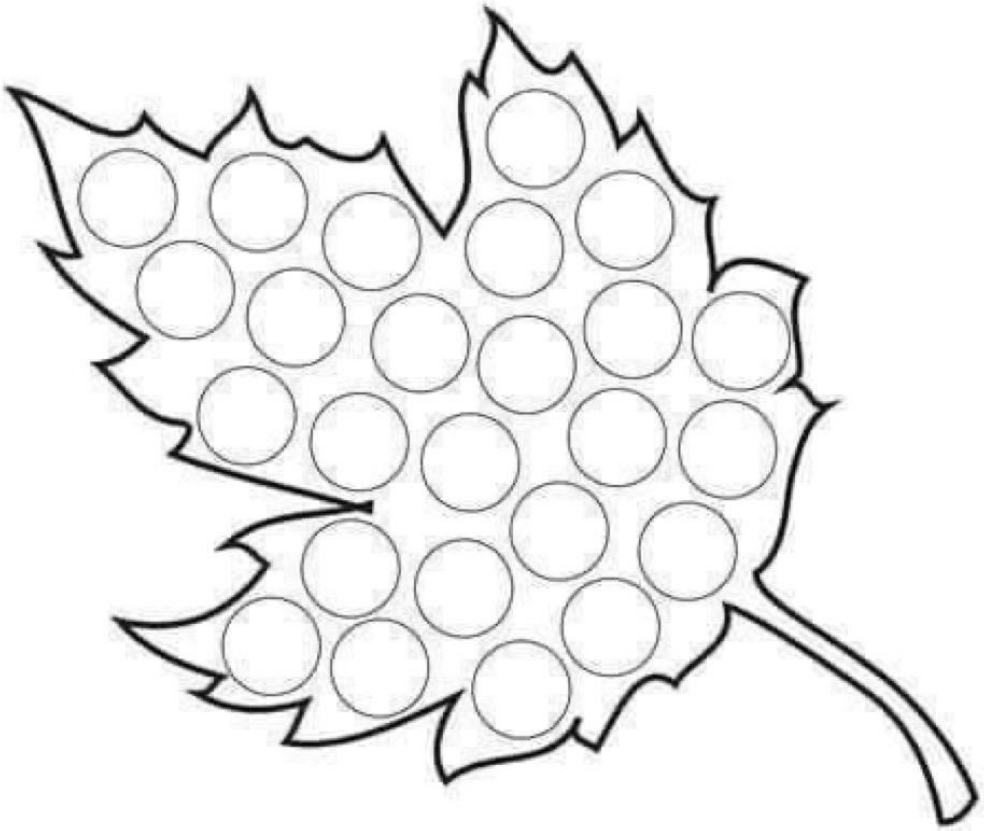

mpmideas.com Page 3 Copyright © 2017 Tristro, LLC

Edukacja ekologiczna

Co to jest ekologia?

Ekologia to termin zaproponowany przez niemieckiego biologa Ernsta Heackela już w 1869 roku, wywodzący się z greckich dwóch słów: " oikos"- dom, środowisko i " logos"- słowo, nauka, a dosłownie znaczący " nauka o siedliskach organizmów". Niemal przez sto lat był znany tylko w kręgach specjalistów. Ale od 1969 roku staje się coraz bardziej powszechny w życiu publicznym w większości społeczeństw. A to za przyczyną ogłoszonego raportu Sekretarza Generalnego ONZ, U. Thanta, na temat- Człowiek i jego środowisko przyrodnicze pod wpływem niekontrolowanego rozwoju ludzkości i groźby totalnej katastrofy ekologicznej, nieuniknionej, jeśli ludzkość nie zmieni swego stosunku do przyrody. Raportu, który wstrząsnął opinią publiczną. Wielu ludzi poczuło prawdziwy niepokój i dlatego ekologia zyskała ogromną popularność poszerzając coraz bardziej swój przedmiot i zakres badań oraz działalności praktycznej.

I tak oto ekologia do niedawna nauka teoretyczna, staje się nauką stosowaną, coraz silniej zespoloną z życiem, ukazującą człowiekowi drogi postępowania pozwalające mu żyć w harmonii ze środowiskiem.

We współczesnych czasach coraz więcej mówi się o skażonym środowisku przyrodniczym, które już osiągnęło stopień zanieczyszczenia niebezpieczny dla życia. Coraz więcej uwagi ludzie poświęcają problemowi ochrony środowiska. Naszym moralnym obowiązkiem jest pozostawienia następnym pokoleniom Ziemi nadającej się do życia. Mamy też obowiązek nauczyć dzieci i młodzież „ życia w zgodzie z przyrodą”. W naszej szkole powstał program proekologiczny „Ziemia jest naszą matką”, który współtworzyłyśmy z koleżankami z pracy. Został on wpisany do zestawu szkolnych programów i wdrożony do praktyki szkolnej. Ponieważ program został skonstruowany dla wszystkich klas, to postanowiłam wybrać dla potrzeb przedszkola te zagadnienia którymi będę się zajmowała z maluchami. Dlatego też przedstawiam zagadnienia ekologiczne tylko dla przedszkola, ukazując jak ważne jest to zagadnienie w życiu człowieka.

Ważną rolę w tym procesie odgrywają zapoczątkowana już w przedszkolu edukacja, która polega na kształtowaniu u dzieci przedszkolnych odpowiedzialności za stan przyrody poprzez budzenie świadomości ekologicznej.

W przedszkolu jest wiele okazji do rozbudzania wrażliwości ekologicznej, ponieważ nie ma tam granic między przedmiotami. Dobrze zorganizowana praca wychowawczo – dydaktyczna nauczyciela, w której wykorzystuje on całe bogactwo środków, metod i form może przyczynić się do lepszego wprowadzenia dzieci w tematy ekologiczne. Dzieci mogą zaznajomić się ze światem roślin, zwierząt, z przyrodą nieożywioną – a także nauczyć się dostrzegać i przeżywać jej piękno.

Edukacja ekologiczna jest także nierozłącznie związana z działalnością promującą zdrowy styl życia.

Źródło:

www.przedszkole.edu.pl

www.szkolnictwo.pl

Kącik logopedyczny

W tym numerze proponuję ćwiczenia logopedyczne nieco trudniejsze (trudne zwłaszcza dla młodszych dzieci). Polecam je zwłaszcza pięcio- i sześciolatkom. Nie znaczy to, że mamy zrezygnować z ich wykonywania z dziećmi młodszymi. Jeżeli dziecko nie daje sobie rady, wtedy rodzic wykonuje ćwiczenie, wyręczając dziecko i przedstawiając mu prawidłowy wzór wykonania ćwiczenia. Dziecku sprawi radość to, że rodzic też ćwiczy, a przy okazji, dziecko nabędzie prawidłowe wzorce werbalne.

„Robot – Bobot” - Ćwiczenie syntezy i analizy sylabowej

To zabawy polegające na dzieleniu słów na sylaby w zabawie w „mowę robota”. Zaczynamy od powitania i przedstawienia się (Dzień – do – bry. Je – stem ro – bot Bo – bot.) Młodsze dzieci mogą mieć kłopot z dzieleniem wyrazów na sylaby, ale ułatwiamy im poprzez wyklaskiwanie poszczególnych sylab. Jeżeli dziecko nie daję rady, ćwiczenie wykonuje rodzic. W trakcie zabawy zadajemy dziecku proste pytania, na które dziecko ma odpowiedzieć w języku sylabowym, czyli w języku Robota-Bobota. Na koniec żegnamy się z robotem, jednocześnie wyklaskując słowa pożegnania.

„Ile razy klasnę?”- liczenie sylab w wyrazie.

Dziś kontynuujemy ćwiczenia analizy sylabowej. Wybieramy ulubioną książeczkę dziecka, oglądamy ilustracje i dzielimy na sylaby nazwy przedmiotów umieszczonych na ilustracjach. Potem staramy się policzyć sylaby w wyrazach. Można rozłożyć klocki, piłeczki, lub inne przedmioty, które będą symbolizować liczbę sylab.

„Pociąg wyrazów” – Ćwiczenie syntezy i analizy głoskowej (dla sześciolatków)

Pierwszy uczestnik zabawy wymienia jakiś wyraz. Zadaniem kolejnej osoby jest rozpoznać ostatnią głoskę w wyrazie, a potem odnaleźć i wypowiedzieć wyraz rozpoczynający się na głoskę, którą kończy się wyraz wypowiedziany przez osobę poprzednią. Można umówić się, że wymieniamy tylko zwierzęta, ubrania albo produkty spożywcze.

Kącik kulinarny

CIASTO DYNIOWE

SKŁADNIKI

20 PORCJI

- **250 g** PUREE Z PIECZONEJ DYNI
- **225 g mąki pszennej**
- **1 łyżeczka proszku do pieczenia**
- **1 łyżeczka sody oczyszczonej**
- **200 g masła**
- **1 szklanka cukru**
- **1 opakowanie cukru wanilinowego**
- **skórka starta z 1 pomarańczy lub 2 mandarynek**
- **3 jajka, oddzielnie żółtka od białek**

POLEWA

- **50 g białej czekolady lub 5 łyżek cukru pudru**

PRZYGOTOWANIE

- Tortownicę o średnicy **23 - 24 cm** posmarować masłem, spód wyłożyć papierem do pieczenia. Przygotować puree z dyni (PRZEPIS). Piekarnik nagrzać do **180 stopni C.** Mąkę przesiać do miski razem z proszkiem do pieczenia, wymieszać, odłożyć.
- Do garnka włożyć pokrojone na kawałeczki masło, roztopić na małym ogniu co chwilę mieszając (nie podgrzewać za mocno). Dodać cukier oraz cukier wanilinowy i wymieszać. Odstawić z ognia.
- Mus z dyni włożyć do miski, dodać skórkę z pomarańczy i wlać roztopione masło z cukrem, wymieszać, ostudzić. Odłożyć pół szklanki otrzymanej masy na polewę. Do reszty dodać żółtka i wymieszać.
- Białka ubić na sztywną pianę. Do oddzielnej miski przesiać mąkę i wymieszać z proszkiem do pieczenia oraz sodą.

- Delikatnie połączyć składniki suche i mokre oraz pianę z białek - mieszając wolno łyżką, tylko do połączenia się składników.
- Masę wyłożyć do tortownicy. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez **ok. 40 - 45 minut** lub do suchego patyczka. Wyjąć z piekarnika i ostudzić.
- **Polewa:** do odłożonej masy dodać roztopioną czekoladę lub cukier puder, wymieszać. Polać po cieście gdy będzie już ostudzone.

Źródło: https://www.kwestiasmaku.com/zielony_srodek/dynia/ciasto_dyniowe/przepis.html

Smacznego !